

STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI

Nad morzem

STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI

Nad morzem

Ty, która w czarne sny moje świetlanymi palcami wplatasz piękność więdnących¹ jesieni, blaski okwitłych przepychów, spiekle farby ogniem trawionych rajów —

O jasna moja —

wiele bólu się prześniło, odkąd Cię po raz ostatni widziałem, ale wciąż jeszcze łśni me serce od gwiazd, któreś w me życie rozsiała, wciąż jeszcze rwą się z krwi mojej błagające ręce ku szczęściu, któreś mi kiedyś w duszy rozpałała.

Ty, która w ciemnej pomroce cichymi rękami przędzisz mi na zaczarowanych harfach ciężką zadumę o chwilach rozkoszy, co w morzu tonąc, iskrzą się na zachodzie krwawą rosą, o nocach, co do ciepłych piersi tulą serca zbolełe —

O jasna moja —

już tyle razy słońce zapadło, odkąd koilaś czarownymi pieśniami smutek mej duszy, a wciąż jeszcze widzę w ciemnej pomroce Twe oczy, jak się żarzą w nieziemskim zachwycie, i jasną rękę widzę, jak się ku mnie wysuwa i w płonącym krzyku chwyta za moją.

Ty, która mi burz noce na dni pogody przemieniasz, w głębiach snu zagaszasz czary jawa², w bezbrzeżne dale odsuwasz pobliza — która mi w sercu błędne ognie rozpalasz i czarne kwiecie ku życiu niecisz —

O jasna moja —

już tysiąc razy świat się przeobraził, odkąd Twe ostatnie spojrzenie chłonęło gasnące blaski mej duszy, a wciąż jeszcze widzę Twą drobną twarz dziecka i złotą koronę jedwabnych włosów wokół twej skroni, widzę, jak dwie łzy spłynęły w błady uśmiech, co tłał na Twych ustach, i słyszę, jak głos Twój ciemną skargą się krwawi.

Ty, która mi rozrywasz pieczęcie wszelkich tajemnic — i czytasz runy ukrytych sił, a po wszystkich szalach mego życia roztaczasz się tęczą łaski od jednego nieba do drugiego

—
nigdy jeszcze nie wichrzyły się taką burzą gwiazdy moje, nigdy jeszcze nie płomieniała jasność, co Twą skroń wieńczy, tak krwawymi błyski, jak teraz, kiedyś mi w morze zapadła.

Przed Twe nogi rzucam gwiazdy moje, stopy Twe oplatom snów mych czarnych kir³, a w ręce Twoje kładę me serce — me serce.

O jakżeś piękna, oblubienico moja, ziemio rodzinna, z której szczytną a nieugiętą mocą w niebo wyrastam, wieczności moja, co wszelkim majestatem bólu płomieniejesz, Ty, pani moja, o morze moje, moje święte, niekończone morze!

Kobieta, Kochanek,
Rozkosz, Szczęście

Ojczyzna

¹więdnijący — dziś: więdnący. [przypis edytorski]

²jawa (daw.) — jawa, rzeczywistość. [przypis edytorski]

³kir — czarny materiał, oznaka żaloby. [przypis edytorski]

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/przybyszewski-nad-morzem>

Tekst opracowany na podstawie: Młoda Polska. Wybór poezyj, oprac. Tadeusz Boy-Żeleński, wyd. drugie, Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, Wrocław 1947.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów Łukasza Jachowicza. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Aneta Rawska, Emanuel Modrzejewski, Karolina Kowska, Tadeusz Boy-Żeleński.

Okladka na podstawie: Simon IR, CC BY-SA 2.0

ISBN 978-83-288-0770-9

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przeznacz 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Pomóż uwolnić konkretną książkę, wspierając zbiórkę na stronie wolnelektury.pl.

Przeznacz darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).